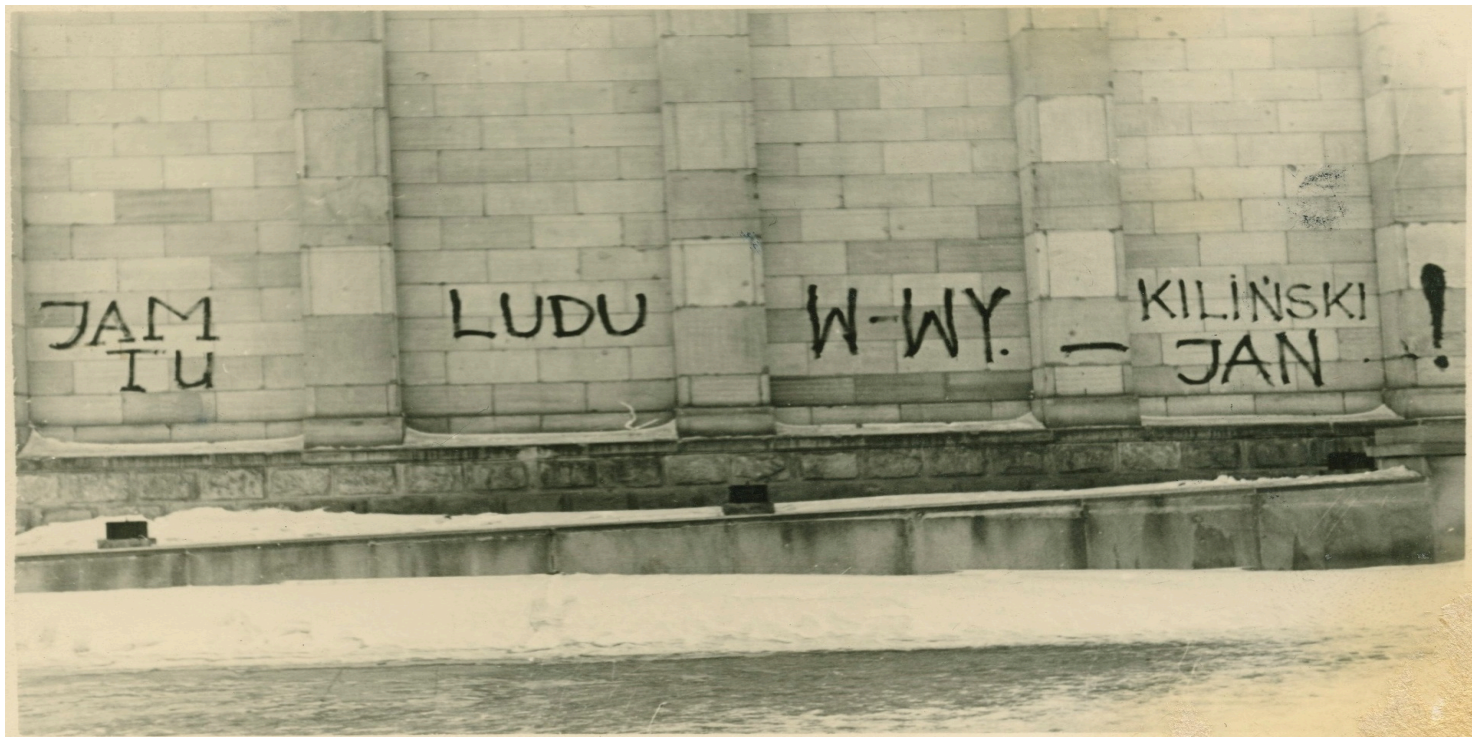


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106089,Co-laczy-Macieja-Aleksego-Dawidowskiego-Alka-z-Janem-Kilinskim-bohaterem-insurek.html>



Napis „Jam tu ludu W-wy - Kiliński Jan!” namalowany przez Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka” na murze Muzeum Narodowego po ukryciu pomnika bohatera w magazynach muzeum. Władze okupacyjne usunęły monument w odwecie za wcześniejszą brawurową akcję „Alka” - usunięcie niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika. Warszawa, 1942 r. (fot. Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)

ARTYKUŁ

Co łączy Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka” z Janem Kilińskim, bohaterem insurekcji kościuszkowskiej?

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: IRENA SIWIŃSKA 13.03.2024

Losy tych dwóch wielkich polskich patriotów, mimo że wspomniane wydarzenia

z ich udziałem dzieliło prawie 150 lat, splotły się 13 marca 1942 r. To właśnie tego dnia „Alek” zdekonspirował miejsce pobytu tak ważnego dla warszawiaków pomnika Kilińskiego, zdemontowanego uprzednio przez Niemców.

Jan Kiliński (1760–1819), szewc pochodzący z Wielkopolski, większość swojego życia związał z Warszawą. Tutaj w swoim rzemiośle dorobił się majątku, został radnym miejskim, a następnie wziął udział w spisku powstańczym. 17 kwietnia 1794 r. dowodził szturmem mieszkańców na rezydencję znienawidzonego rosyjskiego ambasadora Osipa Igelströma (jego decyzja o zmniejszeniu o połowę liczebności polskiego wojska była bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania). Nazajutrz, w wyniku walk z wojskiem garnizonu rosyjskiego, Polakom udało się oswobodzić stolicę, a Kiliński stał się symbolem udziału mieszczaństwa w insurekcji kościuszkowskiej. Dwukrotnie przebywał w rosyjskiej niewoli, do końca życia cieszył się wśród rodaków uznaniem i autorytetem. W jego pogrzebie wzięło udział ponad 30 tys. osób.

W 1936 r. staraniem warszawskiego Cechu Rzemiosł Skórzanych, a także władz miasta, Kilińskiemu wystawiono w stolicy pomnik. Stał on na placu Krasieńskich, w pobliżu Arsenalu, gdzie w 1794 r. toczyły się powstańcze walki. Za tą lokalizacją przemawiały też bliskość Starego Miasta, na którym bohater mieszkał i pracował, oraz reprezentacyjne walory placu – pomnik był tam odpowiednio wyeksponowany.



**Żołnierze niemieccy wśród stert
broni oddziałów polskich
zgromadzonej na placu
Krasieńskich po kapitulacji**

Warszawy. Na pierwszym planie szpule kabli telefonicznych i karabiny, w głębi katedra polowa WP. Po lewej, widoczny od tyłu, pomnik Jana Kilińskiego. Jego uniesiona szabla i gest wezwania do walki w tych okolicznościach miały szczególną wymowę. Warszawa, październik 1939 r. (fot. z zasobu AIPN)

„Astronom zawinił, a szewc za to siedzi”

Pomnik Kilińskiego, który nie uległ zniszczeniu podczas walk w Warszawie we wrześniu 1939 r., był solą w oku niemieckiego okupanta – podobnie jak wszystkie inne symbole polskiej niepodległości. Pretekstem do jego usunięcia z przestrzeni publicznej stał się odwet za akcję polskiego podziemia związaną z innym słynnym warszawskim pomnikiem – Mikołaja Kopernika.

Aleksy Dawidowski, harcerz działający w Szarych Szeregach oraz w Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” (Okręg „Południe”), 11 lutego 1942 r. około 6.00 rano odkręcił przymocowaną do cokołu pomnika tablicę z niemieckim napisem: *„Dem grossen Astronomen Nikolaus Kopernikus”* („Wielkiemu astronomowi Mikołajowi Kopernikowi”), zasłaniającą pierwotny napis: „Mikołajowi Kopernikowi – Rodacy”. Była to akcja podjęta spontanicznie, bez uzgodnienia z dowództwem. Mimo to komendant „Wawra” Aleksander Kamiński, późniejszy autor „Kamieni na szaniec”, w dowód uznania za nietuzinkowy pomysł i odwagę nadał „Alkowi” honorowy pseudonim „Kopernicki”.

Reakcja władz okupacyjnych nastąpiła niecałe dwa tygodnie później, 24 lutego. Ludwig Fischer, gubernator dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, wystosował do warszawiaków następujące obwieszczenie (zapis oryginalny):

„W nocy z 11 na 12 lutego 1942 r. usunęły łobuzerskie ręce z pobudek politycznych tablicę z niemieckim napisem, umieszczoną na pomniku Kopernika na ul. Krakowskie Przedmieście. Jako odwet zarządziłem zniesienie pomnika Kilińskiego na Placu Krasińskich. Wzywam ponownie ludność Warszawy w jej własnym interesie do zachowania najzupełniejszej dyscypliny i porządku”.

Kiedy figura powstańczego bohatera zgodnie z zapowiedzią została usunięta, znani z zadziorności i poczucia humoru warszawiacy zrewanżowali się wykonanymi w imieniu uczonego napisami:

„W odwecie za zniszczenie pomnika Kilińskiego – zarządzam przedłużenie zimy o sześć tygodni. Podpisano: Mikołaj Kopernik, astronom”.

Co ciekawe, zimą 1942 r. rzeczywiście wyjątkowo długo trzymał mróz.

„Alek” zaś, który podążał w ślad za ciężarówką ze zdemontowanym pomnikiem i dzięki temu od razu dowiedział się, że został on umieszczony w magazynach Muzeum Narodowego, 13 marca na murach tegoż muzeum namalował napis:

„Jam tu ludu W-wy – Kiliński Jan!”.

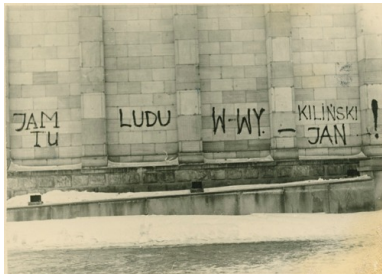
Komentarz warszawskiej ulicy do owej „wojny pomników” był następujący:

„Nad straconą kennkartą Kopernik się biedzi, / bo astronom zawinił, a szewc za to siedzi”.



**Pomnik Jana Kilińskiego podczas
przenoszenia do Muzeum**

Narodowego. Warszawa, 1942 r.
(fot. Mazowiecka Biblioteka
Cyfrowa)



Napis „Jam tu ludu W-wy - Kiliński Jan!” namalowany przez Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka” na murze Muzeum Narodowego po ukryciu pomnika bohatera w magazynach muzeum. Władze okupacyjne usunęły monument w odwecie za wcześniejszą brawurową akcję „Alka” - usunięcie niemieckiej tablicy z pomnika Mikołaja Kopernika. Warszawa, 1942 r.
(fot. Mazowiecka Biblioteka
Cyfrowa)

Ludzie i pomniki

Aleksy Dawidowski do końca pozostał niespokojnym duchem. Po akcji z tablicą Kopernika musiał się ukrywać. Działał w Grupach Szturmowych – oddziałach najstarszych harcerzy Szarych Szeregów, przygotowywanych do walki zbrojnej. Został podharcmistrzem, odbywał szkolenie wojskowe podchorążych piechoty. Wziął udział w kilku akcjach rozbrajania Niemców. Na początku 1943 r., zatrzymany podczas ulicznej łapanki, uciekł z transportu.

Po aresztowaniu Janka Bytnara „Rudego” w nocy z 22 na 23 marca 1943 r. „Alek” objął dowództwo nad hufcem „SAD”, który był jednocześnie plutonem w ramach Kedywu AK. Przyjaciele z Szarych Szeregów podjęli decyzję o odbiciu „Rudego” podczas przewożenia go wraz z innymi więźniami z przesłuchania w siedzibie Gestapo w al. Szucha na Pawiak. Była to słynna akcja pod Arsenalem, przeprowadzona z sukcesem 26 marca

1943 r. „Alek” dowodził w niej sekcją „Granaty”.

Po odbiciu więźniów, w czasie odwrotu, podczas starcia z Niemcami został ciężko ranny w brzuch. Przewieziony do mieszkania jednego z przyjaciół, a następnie do Szpitala Dzieciątka Jezus, przeszedł operację. Nie udało się go jednak uratować. Zmarł po kilku dniach, 30 marca 1943 r., w wieku 22 lat. Tego samego dnia w Szpitalu Wolskim zmarł „Rudy”, skatowany podczas przesłuchań Gestapo.

3 maja 1943 r. dowódca Armii Krajowej Stefan Rowecki „Grot” pośmiertnie odznaczył „Alka” Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Było to pierwsze tak wysokie odznaczenie wojskowe nadane harcerzowi Szarych Szeregów.

Pomnik Jana Kilińskiego był jednym z pierwszych warszawskich monumentów przywróconych po wojnie. Początkowo został umieszczony w alei 3 Maja, naprzeciwko Muzeum Narodowego. Następnie, 1 września 1946 r., ponownie stanął na dawnym miejscu, na placu Krasińskich. Tam sfotografował go Julien Bryan – amerykański reporter, który wielokrotnie wyrażał swoją sympatię i wielkie uznanie dla warszawiaków, m.in. poprzez słynny film pt. „Siege” (Oblężenie) z 1939 r. oraz liczne zdjęcia ukazujące polską stolicę walczącą podczas kampanii wrześniowej.



**Pomnik Jana Kilińskiego na placu
Kraśińskich. Warszawa,
październik lub listopad 1946 r.
Autor: Julien Bryan (fot. z zasobu
AIPN)**

* * *

Zarówno Jan Kiliński, jak i Aleksy Dawidowski, który swoimi pełnymi fantazji akcjami pokazał, jak wielkie znaczenie dla Polaków mają pomniki ich wielkich rodaków, spoczęli na warszawskich Powązkach. Grób Kilińskiego na Starych Powązkach niestety uległ zniszczeniu podczas przebudowy tutejszego kościoła św. Karola Boromeusza. Miejsce jego spoczynku upamiętnia obecnie tablica epitafijna wmurowana w ścianę świątyni.

Aleksy Dawidowski pierwotnie, w 1943 r., został pochowany pod fikcyjnym nazwiskiem również na Starych Powązkach, w grobie rodzinnym Zdanowiczów (Danuta Zdanowicz „Danka”, łączniczka Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, należała do grona najbliższych przyjaciół „Alka” z Szarych Szeregów). Wkrótce po wojnie ciało „Alka” ekshumowano i pochowano we wspólnym grobie z Janem Bytnarem „Rudym” w kwaterze Batalionu „Zośka” na Powązkach Wojskowych.



**Nagrobek Jana Bytnara „Rudego”
i Macieja Aleksego
Dawidowskiego „Alka” na
Cmentarzu Wojskowym na
Powązkach w Warszawie. (fot.
Irena Siwińska)**



**Tablica epitafijna Jana Kilińskiego
na ścianie kościoła św. Karola
Boromeusza na warszawskich
Starych Powązkach (fot. Irena
Siwińska)**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ